

„(10) Kto wierzy w Syna Bożego, ten ma świadectwo Boga w swoim sercu. A kto Bogu nie wierzy, uznaje Go za kłamcę. Nie daje bowiem wiary temu, co Bóg powiedział o swoim Synu. (11) A to świadectwo brzmi tak: Bóg dał ludziom życie wieczne, które znajduje się w Jego Synu. (12) Kto ma Syna - ma życie, a kto nie ma Syna Bożego, nie ma życia wiecznego. (13) Piszę to do was, którzy wierzycie w Bożego Syna, byście dobrze wiedzieli, że już macie życie wieczne”.

- Chcemy zachęcać się wzajemnie, podnosić na duchu, w szczególności w sytuacji wokół, która nas dotyka. Dużo natomiast rozmawiamy o Jezusie. Dzisiaj chciałbym, abyśmy znaleźli pocieszenie i nadzieję w kolejnym aspekcie związanym właśnie z Jezusem Chrystusem.
- Syn Boży – to jest właśnie Jezus Chrystus. Bóg objawił się w trzech osobach – Ojca, Syna i Ducha Świętego. To oczywiście jest trudne do pojęcia. Dlatego Syn żył od zawsze, ale wcielając się w człowieka narodził się w konkretnym miejscu i czasie.
- Świadectwo Boga w sercu – oznacza posiadanie głębokiego przekonania równającego się z pewnością, że to co Bóg mówi jest prawdą.
- Kto wierzy w Syna Bożego – wierzyć, to znaczy nie tylko wiedzieć, ale także ufać oraz uznawać coś za całkowicie prawdziwe. Dopiero taka wiara, która jest całkowitą pewnością, że On jest Synem Samego Boga powoduje, że się ma świadectwo Boga w swoim sercu. Miernikiem, czy posiada się tego rodzaju wiarę jest to, czy gotowi jesteśmy ponieść koszty żyjąc według nauki Jezusa. Czasem to może być niezrozumienie, czasem nawet śmieszność w oczach innych, a niekiedy – jak to bywa obecnie w niektórych częściach świata – fizyczne prześladowanie dla tych, którzy nie chcą się wyrzec Jezusa. Co innego wiedzieć, że Jezus jest prawdziwy, a co innego zaufać, poddać swoje życie Jemu i iść za Nim. Więc wiara w Syna Bożego to nie sama wiedza, ale pewność w istnienie Jezusa poparta zaufaniem Jemu i podążaniem za Nim, naśladowaniem Go.
- Uznany za kłamcę – brak wiary, w tym każdy inny rodzaj wiary nie powoduje, że ma się świadectwo Boga w sobie. Padają tu bardzo mocne słowa. Bóg uznaje taką osobę za kłamcę. Jakkolwiek nieswojo byśmy się czuli to z Bogiem się nie dyskutuje. Dlatego też można chodzić do kościoła i być uznanym za niewierzącego, czyli kłamcę. Oczywiście chodzenie do kościoła, wykonywanie wszelkich religijnych czynności może być dobre, ale nie świadczy samo w sobie o zaufaniu osobie Jezusa
- Świadectwo – to świadectwo związane jest z Synem Bożym i życiem wiecznym. Posiadanie życia wiecznego może sprawić, że wszelkie kłopoty, pandemiczne nie są tak straszne, bo jest nadzieja na coś lepszego. Jeżeli stracisz pracę to możesz się martwić. Ale jakbyś wiedział, że ktoś planuje ci zaproponować inną lepszą pracę to byłbyś spokojny i nie martwiłbyś się. Nawet jak takiej propozycji fizycznie nie otrzymałeś to będziesz spokojnie czekał.
- Kto ma Syna – kluczem zatem jest Jezus Chrystus. Mieć w sobie świadectwo Boga jest równoznaczne z posiadaniem Syna, a to związane jest z posiadaniem

życia wiecznego.

- Życie wieczne oznacza, że już w tym życiu wiemy, gdzie spędzimy wieczność. Wiemy też, że to jest związane z brakiem chorób, szczęściem, spełnieniem itd. Stąd nawet jak dzisiaj, z jakiegoś powodu nachodzi nas niepewność, obawy to możemy dobrze się poczuć, z tego powodu, co przed nami. Oczywiście, jeżeli mamy Syna.

Pytania do rozmowy:

1. Jak się czujesz, jak myślisz, gdy jesteś czegoś pewien? W jaki sposób to przekonanie równe pewności wpływa na Twoje postępowanie?
2. Czym dla Ciebie jest wiara? Co to znaczy wierzyć w Syna Bożego?
3. W jaki sposób osobiście doświadczyłeś wiary/uwierzenia w Jezusa? Mile widziane przykłady 😊.